

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: poniedziałek, 11, marzec 2019 15:52

Rafał Rudka

Odśloni: 1152

Patrząc na inwestycyjny rozwój polskich miast i regionów, możemy śmiało powiedzieć, że ostatnie lata były niezwykle udane. Dzięki realizowanym przy pomocy środków unijnych projektom, mamy się czym pochwalić, nie tylko w kraju, ale i na świecie. Nie ulega jednak wątpliwości, że nowa perspektywa będzie różniła się od poprzedniej.

Podczas debaty w Krakowie i panelu dyskusyjnego: *Alternatywne źródła finansowania rozwoju polskich regionów w kontekście nowej perspektywy finansowej UE* z tematem racjonalnego gospodarowania budżetem regionu zmierzy się między innymi Olgierd Geblewicz – marszałek województwa zachodniopomorskiego. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2009 roku jest członkiem Zarządu Konferencji Współpracy Subregionalnej Państw Morza Bałtyckiego (BSSSC) z ramienia Polski (przewodniczący w latach 2010-2011). Marszałek Geblewicz od 2011 roku należy do Komitetu Regionów (od czterech lat wiceprzewodniczący Komisji CIVEX). Od 2016 roku pełni również funkcję prezesa Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozmowy o pozyskiwaniu kapitału trwają w regionach już od jakiegoś czasu. W związku z interesującym tematem debaty, postanowiłam zapytać Pana Marszałka jaka jego zdaniem powinna być Polityka Spójności, aby pozostać skuteczną?

Silna. Dla nas najważniejsze było utrzymanie Polityki Spójności, bo przypomnę, że jeszcze w maju ubiegłego roku Komisja Europejskiej zapowiadała konieczność mocnego cięcia tego kluczowego dla nas instrumentu rozwojowego. W ostatnich tygodniach Parlament Europejski przychylił się do płynącego z europejskich regionów apelu, by w przyszłej unijnej perspektywie nie oszczędzać na Polityce Spójności. To jedna trzecia całego budżetu Unii, który przyczynia się do wzrostu zatrudnienia, wzmocnienia innowacyjności, wspierania edukacji, budowania kapitału ludzkiego czy ochrony środowiska. Myślę, że mamy w tym swój udział. Polskie Regiony rozpoczęły tak naprawdę europejską debatę na ten temat jeszcze w 2016 roku. Nasz głos się liczy, bo przypomnę, że od 2007 roku Polskie samorzady samodzielnie zarządzają środkami w wysokości blisko 50 mld EUR w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych. Robimy to dobrze, w Europie jesteśmy wskazywani jako wzór mądrego, racjonalnego i skutecznego inwestowania. Co będziemy mogli zrobić po roku 2020 dopiero się okaże, ale z pewnością Bruksela położy duży nacisk na działania pro środowiskowe. W mojej ocenie niezwykle istotne jest wsparcie walki z dezinformacją, fake newsami czy mową nienawiści. Właśnie Polityka Spójności mogłyby wspierać edukację obywateli, działania organizacji pozarządowych czy lokalne media, które w dobie rewolucji cyfrowej i mediów społecznościowych są w coraz trudniejszej sytuacji. Moja opinia w tej sprawie została przyjęta przez Komitet Regionów i trafiła m.in. do Komisji Europejskiej, jako oficjalne stanowisko władz samorządowych UE. Bardzo liczę, że te środki się znajdą w unijnym budżecie na lata 2021-27. By obronić demokrację, musimy wzmocnić naszych mieszkańców. Przecież na zbliżającym się V Europejskim Kongresie Samorządów chcą Państwo poruszyć tematykę społeczeństwa obywatelskiego i wpływu mieszkańców na siłę samorządu. Na dezinformacji i mowie nienawiści tego nie zbudujemy. Bez takich działań w zachodniopomorskim jak program Społecznik, nie uwolnimy potencjału naszych mieszkańców, nie zbudujemy kapitału społecznego.

Dalsza część wywiadu dostępna jest [TUTAJ](#).